

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kutnie, w sprawie z powództwa K. B., M. K., A. B. i R. J. przeciwko G. K. o zapłatę, wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt I C 810/16:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził na rzecz pozwanego G. K. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, od powodów:
  - a) K. B. i M. K. kwoty po 1.605,60 zł
  - b) R. J. i A. B. kwoty po 802,90 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

G. K. nabył ciągnik rolniczy marki Z. (...) o numerze silnika (...), numerze podwozia (...) i nr rej. (...), w dniu 30 marca 2004 roku od PHU (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. za kwotę 12.200 zł.

Ciągnik w chwili zakupu był niesprawny i nadawał się do kapitalnego remontu. Pozwany wyremontował go. W chwili zakupu nie miał świadomości, że ciągnik był objęty zastawem, sprawdzał jedynie jego stan techniczny oraz zapisy w dowodzie rejestracyjnym. W dowodzie rejestracyjnym żadnych zapisów nie było.

W dniu 8 kwietnia 2008 r. pomiędzy G. K., a A. B., K. B., M. K. i R. J. została zawarta umowa kupna sprzedaży pojazdu marki Z. (...), nr rej. (...), rok produkcji 1990, numer nadwozia (...). Zgodnie z punktem 2 umowy G. K. jako sprzedający oświadczył, że przedmiot umowy stanowi jego własności i jest wolny od wad prawnych, praw osób trzecich oraz, że nie stanowi również przedmiotu zabezpieczenia. Strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę 30.000 zł. W chwili sprzedaży ciągnika powodom był on sprawny, opłacony, zarejestrowany, z przeglądem, nadający się do eksploatacji

Pozwany w chwili zawierania umowy nie miał wiedzy, że dnia 3 grudnia 2003 r. na ciągniku rolniczym marki Z. (...), numer nadwozia (...) został ustanowiony zastaw skarbowy celem zabezpieczenia dochodzonych należności podatkowych z tytułu deklaracji PIT 4 za miesiące luty – październik 2003 r., decyzji nr (...).

Z dniem 19 września 2013 r. dokonano zajęcia pojazdu marki Z. (...), nr rej. (...). Pojazd został pozostawiony pod dozorem M. K.. Przed dniem dokonania zajęcia przedmiotowego pojazdu Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. nie informował powodów o istnieniu zastawu skarbowego na zakupionym przez nich ciągniku rolniczym.

Data wygaśnięcia wskazanego wyżej zastawu to dzień 15 września 2015 r.. W tym dniu Urząd Skarbowy w Z. dokonał sprzedaży w drodze licytacji ciągnika rolniczego marki Z. (...) objętego zastawem skarbowym.

Powodowie oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży złożyli w dniu 22 lipca 2014 r. Pismem z dnia 5 listopada 2015 roku pełnomocnik strony powodowej wezwał G. K. do zapłaty na rzecz powodów kwoty 30.000 zł w terminie 14 dni pod rygorem wystąpienia z powództwem o zapłatę.

Wartość pojazdu w toku postępowania skarbowego na dzień 31 marca 2015 r. została określona przez biegłego na kwotę 23.000 zł brutto.

Pozwany dowiedział się o ustanowionym zastawie skarbowym na pojeździe dopiero z pisma wzywającego go do zapłaty.

Powodowie po zajęciu ciągnika kwestionowali prawidłowość tej czynności i wystąpili do Dyrektora Izby Skarbowej w Ł., z żądaniem wyłączenia spod egzekucji przedmiotowego ciągnika. Postanowieniem z dnia 27.02.2014 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Z. odmówił wyłączenia spod egzekucji ruchomości w postaci ciągnika. Postanowieniem z dnia

24 czerwca 2014 r. Dyrektor Izby Skarbowej w Ł. utrzymał w mocy zaskarżone przez powodów postanowienie, o którym mowa wyżej.

Pojazd sprzedano w drodze licytacji za kwotę 17 350 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu mającego istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sąd Rejonowy uznał, że w przedmiotowej sprawie strona powodowa nie udowodniła zasadności swojego żądania. Strona powodowa wskazała, iż roszczenie swoje opiera na treści art. 471 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie nie wynika, jakoby pozwany wiedział o istnieniu zastawu skarbowego na ciągniku rolniczym, nie wynika również, że działał w złej wierze i okoliczność tę zataił.

Wobec sprecyzowania przez pełnomocnika powodów podstawy prawnej roszczenia, jako art. 471 k.c. należało rozpatrzyć czy przedstawiony w sprawie materiał dowodowy wykazuje na jego zasadność. Roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które – w myśl art. 471 k.c. – decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania – art. 361 § 1 k.c.. Uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę co najmniej w postaci niedbalstwa.

Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że przedstawiony Sądowi materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, że oświadczenie pozwanego złożone w umowie sprzedaży a zawierające jego wiedzę na temat wad prawnych pojazdu – ciągnika, braku objęcia przedmiotu zabezpieczeniem i prawami osób trzecich, było składane przez niego w jak najlepszej wierze. Pozwany użytkował przedmiotowy ciągnik przez okres 4 lat. Wobec pozwanego nie toczą się postępowania z tytułu jakichkolwiek zaległości uzasadniających zastosowanie zastawu skarbowego. Skoro pozwany użytkował ciągnik przez tak długi okres czasu, zarejestrował pojazd na siebie, nie było, zdaniem Sądu podstaw do obawy o stan prawny ciągnika. Obywatel ma prawo działać w zaufaniu do funkcjonowania organów państwa w tym organów skarbowych, które przez okres pięciu lat od wpisania pojazdu do rejestru zastawów nie zasygnalizowały tego pozwanemu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że również powodowie nie skontrolowali kwestii ewentualnego obciążenia pojazdu zastawem po jego nabyciu. Pojazd był przez nich użytkowany przez kolejne 5 lat i dopiero w 2013 r. doszło do jego zajęcia i to mimo zgłaszania przez powodów umowy kupna ciągnika w urzędzie skarbowym.

Sąd I instancji podkreślił, że ciężar udowodnienia wystąpienia szkody, o jakiej mowa w pozwie, po stronie powodów a także jej wysokości obciążał powodów. W tym zakresie powodowie skupili się jedynie na żądaniu zapłaty stanowiącej równowartość ceny zakupu, a przecież ciągnik ten był przez nich użytkowany przez długi okres czasu. Powodowie w sposób dostateczny wykazali wysokość swojej szkody, wartość ciągnika nie została wykazana, a zatem nie wykazano realnej wartości szkody poniesionej przez powodów.

Zatem wobec oparcie powództwa na podstawie art. 471 k.c. – odpowiedzialności kontraktowej i nie wykazania przez powodów wysokości poniesionej szkody, a także wobec braku podstaw do przyjęcia nie zachowania należytej staranności przez pozwanego przy wykonaniu umowy, powództwo należało oddalić.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej, albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej; w razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie praw – zasada rękojmi za wady prawne. Tak stanowił art. 556 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Okolicznością uzasadniającą powstanie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi jest istnienie wady rzeczy.

Zgodnie z treścią art. 576 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej wygasają z upływem roku od chwili, kiedy kupujący dowiedział się o istnieniu wady. Wskazany termin jest terminem zawitym o charakterze prekluzyjnym, nie zaś terminem przedawnienia. Oznaczało to, że upływ tego terminu i będące jego konsekwencją wygaśnięcie uprawnienia kupującego następuje z mocy prawa, zaś sąd winien je brać pod uwagę z urzędu, a nie na zarzut strony przeciwnej.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie wskazała ani nie wykazała konkretnej daty, w jakiej dowiedziała się o istnieniu wady prawnej. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów. W reakcji na powyższe strona powodowa praktycznie nie negując tego zarzutu wskazała, że podstawę jej roszczenia stanowi art. 471 k.c. Zatem ostatecznie strona powodowa dochodziła roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych wskazanych wyżej tj. art. 471 k.c. i takie ich stanowisko zdeterminowało i ukierunkowało tok postępowania dowodowego. Nie wykazywali zachowania wszystkich wymaganych prawem aktów staranności poza twierdzeniem nienegowanym przez pozwanego, iż odstąpili od umowy w dniu 22 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie w ogóle nie wskazywali w toku postępowania, w jakiej dacie powzięli wiedzę o zastawie. Było to o tyle zrozumiałe, że powództwo zostało oparte na art. 471 k.c. i odpowiedzialności kontraktowej w nie z tytułu rękojmi. Sąd nie mógł zatem brać pod uwagę kwestii rękojmi wbrew żądaniu pozwu, w którym powodowie wskazywali na poniesioną szkodę, precyzując na rozprawie podstawę prawną jak to wskazano wyżej. W przeciwnym wypadku strona pozwana byłaby pozbawiona możliwości obrony.

Z faktu wskazania, jako podstawę roszczenia art. 471 k.c. wynikała podstawa faktyczna powództwa, w tym kwestia winy pozwanego, a tą podstawą Sąd I instancji był związany. W tym też kierunku toczyło się postępowanie dowodowe, które jednakże nie dało Sądowi podstaw do uwzględnienia powództwa.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. W związku z przegraniem sprawy przez powodów Sąd zasądził na rzecz pozwanego koszty postępowania w postaci poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przez dowolną jego ocenę, polegającą na przyjęciu przez Sąd Rejonowy braku winy pozwanego przy składnym oświadczeniu, że sprzedawany przez niego pojazd ciągnik jest wolny od wad prawnych. Nie powiadomienia pozwanego przez powodów, kiedy dowiedzieli się w jakiej dacie został ustanowiony zastaw na ciągniku Z.,
2. art. 328 k.p.c. wobec braku podania podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa,
3. art. 471 k.c. w zw. z art. 576 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że art. 471 nie dał podstaw sądowi do uwzględnienia powództwa z uwagi na brak przypisania winy pozwanemu i nie wskazania przez powodów daty powzięcia wiadomości o zastawie,
4. art. 98 k.p.c., rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego nie wynikających z cytowanego rozporządzenia oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie przez Sąd Rejonowy sposobu wyliczenia kosztów zastępstwa procesowego.

W konkluzji apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie punktu 1. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów:

1. K. B. kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 września 2013 r.,
2. M. K. kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 września 2013 r.,

3. A. B. kwoty 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 września 2013 r.,

4. R. J. kwoty 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 września 2013 r.,

oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w postępowaniu za I i II instancję lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego w punkcie 1. wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W zakresie zaś punktu 2. skarżonego wyroku, co do zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych zgodnie z żądaniem pozwanych lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego punktu 1. wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja okazała się niezasadna i skutkowałą oddaleniem.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelujących zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty dotyczące dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz naruszenia przepisów proceduralnych, albowiem ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może zostać dokonana jedynie po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o poprawnie zastosowane przepisy prawa procesowego.

Podniesiony przez powodów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. był całkowicie chybiony, ponieważ skarżący w istocie nie zarzucali Sądowi Rejonowemu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Dla skuteczności podniesionego zarzutu nie jest też wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2008 r., I ACa 953/07, LEX nr 466440). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skarżący na takie uchybienia nie wskazał.

Wskazać należy, że zarzut powodów dotyczył nieprawidłowego zastosowania przepisów bądź ich niewłaściwej wykładni (art. 471 k.c. oraz 576 k.c. ), a tego rodzaju zarzuty należy uznać za zarzuty naruszenia prawa materialnego, do których Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

Sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego również należy uznać za nietrafne. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej subsumcji stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego, którą w pełni podziela Sąd Odwoławczy.

W ocenie Sądu Odwoławczego na pełną aprobatę zasługuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu przywołanego przez Sąd I instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2004 r. (sygn. akt IV CK 601/03, Legalis nr 65029), zgodnie, z którym „Oprócz rękojmi i gwarancji, w przypadku wad rzeczy sprzedanej, możliwe jest dochodzenie roszczeń przeciwko sprzedawcy na zasadach ogólnych, tj. według reguł art. 471 i nast. k.c. i to zarówno obok

jednoczesnego korzystania z instytucji szczególnych (art. 556 § 1 k.c.), jak i bez korzystania z tych instytucji, zaś możliwości dochodzenia przez kupującego roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych nie eliminuje nawet utrata przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi za wady rzeczy.

Zatem w okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie mieli wybór, co do reżimu odpowiedzialności pozwanego za wady prawne przedmiotowego ciągnika, w postaci zastawu skarbowego. Swoje roszczenie powodowi mogli oprzeć na art. 556 k.c. tj. rękojmi za wady prawne kupionego pojazdu lub na podstawie art. 471 k.c. dotyczącym odpowiedzialności kontraktowej.

Analiza pozwu, a także kolejnych pism procesowych pełnomocnika powodów wskazuje, że roszczenie o naprawienie szkody kierowane do pozwanego było oparte na art. 471 k.c., nie zaś z tytułu rękojmi za wady prawne przedmiotu sprzedaży tj. ciągnika.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji okolicznością uzasadniającą powstanie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi jest istnienie wady rzeczy. Ugruntowany jest pogląd, że ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy miała i ma charakter absolutny tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności.

Powodowie zarówno w postępowaniu pierwszo-instancyjnym, jak i odwoławczym, wywodzili swoje roszczenie z treści art. 471 k.c., z pełną odpowiedzialnością dokonanego wyboru oraz konieczności wykazania konkretnych przesłanek odpowiedzialności pozwanego. W przypadku bowiem roszczenia opartego na art. 471 k.c. zaistnieć muszą trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie. Przesłanki te, co należy podkreślić, wystąpić muszą łącznie. Są one następujące:

a) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania),

b) fakt poniesienia szkody,

c) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą (por. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 9 października 2008 r., VI ACa 317/2008, niepubl.; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2006 r., I ACa 707/06, LEX nr 330993; wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 84/09, LEX nr 564967; tak również m.in. T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 517; A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 180; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 317).

Jednocześnie nawet rażące naruszenie umowy nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz konieczne jest zaistnienie przesłanek odpowiedzialności (wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 marca 2007 r., I ACa 47/07, LEX nr 298571; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2006 r., I ACa 707/06, LEX nr 330993). (...) Przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest także szkoda, rozumiana jako uszczerbek majątkowy, na który składają się strata i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.) – por. W. C., A. B., M. S., E. S.-B., Zobowiązania..., s. 318. (...) Przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest również związek przyczynowy, zachodzący pomiędzy zdarzeniem stanowiącym naruszenie zobowiązania a szkodą. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. dłużnik ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania i zaniechania. Jak się wskazuje, z normalnymi następstwami mamy do czynienia niezależnie od tego, czy dłużnik ich wystąpienie przewidywał, mógł przewidywać oraz czy przewidywał rodzaj i wysokość szkody, jaka będzie następstwem jego działania lub zaniechania (por. W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 40; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 319). (...) Zgodnie z regułą z art. 6 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu co do trzech okoliczności:

– dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależyte,

– wierzyciel poniósł szkodę majątkową,

– pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy.

(...) Wierzyciela nie obciąża natomiast obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lipca 2009 r., V ACa 245/09, LEX nr 551987).” (por. Komentarz do art. 471 kc pod red. Agnieszki Rzeteckiej – Gil, Lex 2013 r.)

Wbrew stanowisku skarżących, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że powodowie ze względów wskazanych szczegółowo powyżej nie udowodnili przesłanek odpowiedzialności z art. 471 k.c. tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, wysokości poniesionej szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego. Powodowie w żaden sposób nie wykazali, w jaki sposób powód w sposób nienależyty wykonał zobowiązanie, a więc uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę, co najmniej w postaci niedbalstwa. Jak natomiast wskazał Sąd I instancji, z czym w pełni się zgadza Sąd Okręgowy, pozwanemu nie można przypisać niezachowania należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązania z tytułu umowy zbycia pojazdu na rzecz powodów. Pozwany sam użytkował przedmiotowy ciągnik przez kilka lat, zarejestrował pojazd na siebie, nie było, zdaniem Sądu podstaw do obawy o stan prawny ciągnika, ani też nie można stwierdzić iż pozwany działał w złej wierze. Powodowie zaś nie zaoferowali Sądowi żadnego dowodu, z którego można by wyprowadzić tezę, że pozwany wiedział lub mógłby z łatwością się dowiedzieć o wadzie prawnej sprzedawanego ciągnika w postaci ustanowionego zastawu skarbowego.

Powodowie również nie wykazali wartości poniesionej szkody, jaką ponieśli w związku z zajęciem oraz następnie sprzedażą ciągnika przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w G.. To, że w pozwie podana została dokładna dochodzona kwota nie oznacza, że żądanie jest dokładnie określone. Należy podać także wszystkie okoliczności wskazujące na tę wysokość, natomiast w przedmiotowej sprawie powodowie dochodzili równowartości ceny ciągnika, jaką zapłacili pozwanemu w chwili jego zakupu, tj. w 2008 r., pomijając okoliczność, że przedmiotowy ciągnik służył im przez okres kilku lat, tj. do czasu jego zajęcia we wrześniu 2013 r. przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w G.. Tym samym nie można uznać, że wartość poniesionej szkody przez powodów była równa cenie jego zakupu. Zauważyć należy, że w toku prowadzonej egzekucji wartość pojazdu w toku postępowania skarbowego na dzień 31 marca 2015 r. została określona przez biegłego na kwotę 23.000 zł brutto.

W obecnym stanie prawnym rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wobec powyższego obowiązek przedstawienia dowodów na poparcie prezentowanych twierdzeń spoczywa na stronach. Nadto na uwadze należy mieć treść przepisów art. 227 k.p.c. w powiązaniu z art. 6 k.c.

Mianowicie pierwszy przepis wskazuje, że „przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.” Oznacza to, że każde twierdzenie strony oraz uczestnika postępowania powinno być poparte dowodami. Natomiast art. 6 k.c. nakłada ciężar udowodnienia faktu na osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (por. K. Pietrzykowski [w:] "Kodeks cywilny Komentarz" K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2002, tom 1, str. 52, teza 3a).

Sąd podziela także stanowisko Sądu Najwyższego, w którym wskazuje on, że zasada kontrydiktoryjności uwalnia sąd orzekający od odpowiedzialności za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony. Bierność strony w zakresie postępowania dowodowego nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu (wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 15 grudnia 1998 roku, sygn. I CKN 944/97, Prok.i Pr. 1999/I 1-12/38).

Na koniec wymaga podkreślenia, że wbrew stanowisku skarżących, niewskazanie przez nich daty, w której dowiedzieli się o wadzie przedmiotowego ciągnika nie było powodem oddalenia powództwa przez Sąd Rejonowy. Konkretnie wskazania powyżej daty byłoby decydującą kwestią w przypadku oparcia powództwa na reżimie odpowiedzialności wynikającej z rękojmi za wady prawne ciągnika tj. art. 556 k.c.. Zgodnie z treścią art. 576 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej wygasają z upływem roku od chwili, kiedy kupujący dowiedział się o istnieniu wady. Wskazany termin jest terminem zawitym o charakterze prekluzyjnym, a zatem jego upływ i będące jego konsekwencją wygaśnięcie uprawnienia kupującego następuje z mocy prawa. Jednakże w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wielokrotnie wskazano wyżej, że ukierunkowanie postępowania dowodowego zdeterminowała podstawa prawna roszczenia powodów, tj. art. 471 k.c.. Sąd nie mógł, zatem brać pod uwagę kwestii rękojmi wbrew żądaniu pozwu, zaś powództwo powodów zostało oddalone z powodu nie wykazania przez nich przesłanek odpowiedzialności pozwanego, do czego byli zobligowani opierając swoje żądanie na treści art. 471 k.c.

Wbrew zarzutowi apelacji prawidłowe jest także rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I instancji. Skarżący zdają się nie dostrzegać, że powództwo zostało wytoczone w dniu 9 września 2016 roku, a więc wtedy nie obowiązywało już – przywołane w apelacji – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Rozporządzenie to utraciło moc z dniem 31 grudnia 2015 r., albowiem od dnia 1 stycznia 2016 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z dnia 2015.11.05).

Zasądzone zaś kwoty od poszczególnych powodów zostały ustalone według norm przepisanych i wiążą się ze współuczestnictwem formalnym w sprawie, różną wartością przedmiotu sporu dla poszczególnych powodów oraz obejmują jedynie wynagrodzenie adwokackie i opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Na koszty te złożyły się kwoty po 900 zł zasądzone od K. B. i M. K. oraz kwoty po 450 zł zasądzone od A. B. i R. J., ustalone w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia dla każdego z powodów, tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.